

Sąd Rejonowy w Bartoszczach
VII Zamiejscowy Wydział Karny
Z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim

za pośrednictwem

Prokuratury Rejonowej
w Lidzbarku Warmińskim

Dotyczy sprawy 1 Ds. 143/13

ZAŻALENIE
na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z 4 kwietnia 2014 r.
o żądaniu przekazania danych użytkownika połączenia

Na mocy art. 425 § 1-3 kpk i art. 252 § 2 kpk zaskarżam powyższe postanowienie w całości i wnoszę o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości;

UZASADNIENIE

W postanowieniu z 4 kwietnia 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim zażądał od skarżącego ujawnienia danych wskazanych użytkowników strony internetowej w związku z niesławieniem H. S., tj. o czyny z art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Nadto w tym postanowieniu Prokurator zwolnił skarżącego z tajemnicy *służbowej*.

Wskazać należy, iż określone w skarżonym postanowieniu wpisy zostały niezwłocznie po ich publikacji usunięte przez administratora strony (co uniemożliwia ustalenie wskazanych w postanowieniu danych).

Prowadzone postępowanie karne dotyczy czynów określonych art. 212 § 2 Kodeksu karnego, które związane są z prowadzona działalnością gospodarczą przez H. S.. Bezsprzecznie osoba ta ma środki i możliwości, aby samodzielnie prowadzić postępowanie, w szczególności, iż adekwatnym działaniem byłoby dochodzenie ochrony dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego.

Nadto raz jeszcze podnieść należy, iż czyny z art. 212 Kodeksu karnego ścigane są z oskarżenia prywatnego, a w związku z tym prokurator i policja nie ma interesu społecznego, żeby działać w imieniu jednej osoby, która odczuwa, że została zniesławiona.

Tego rodzaju czyny nie są ścigane z urzędu i przez oskarżyciela publicznego. Interes społeczny wymaga zachowania wolności wypowiedzi, jako nadrzędnej wartości w demokracji.

Zaangażowanie prokuratora i policji po jednej stronie, to jest osoby fizycznej, która prowadzi działalność gospodarczą, poprzez nadzorowanie postępowania jest niezgodne z tymi zasadami. Prokurator i policja w sposób niedopuszczalny zdaniem skarżącego nadzoruje postępowanie.

W przekonaniu skarżącego w związku ze szczególną rolą prasy i możliwości komentowania przekazywanych informacji prowadzenie postępowania przez organu ścigania prowadzić może do ograniczenia wolności wypowiedzi. Wypowiedzi umieszczane w komentarzach są częścią prowadzonego serwisu informacyjnego służącego również do wymiany poglądów. Skarżący nie ocenia wskazanych w postanowieniu wpisów i nie twierdzi, iż mogą ewentualnie naruszać dobra prawnie chronione. Jednakże groźba sankcji karnych w tym wypadku będzie przeciwdziałała wolności wypowiedzi. Nie sposób zauważyć, iż art. 212 Kodeksu karnego poddany jest krytyce. Zwrócić należy uwagę na zasady wyrażone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 18 grudnia 2006 r., *SPRAWA DĄBROWSKI p. POLSCE*, skarga nr 18235/02: *Trybunał wielokrotnie powtarza, że wolność słowa, gwarantowana paragrafem 1 Artykułu 10, stanowi jedną z głównych podstaw demokratycznego społeczeństwa, jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji każdej jednostki. Podlegająca paragrafowi 2 wolność słowa stosuje się nie tylko do „informacji” czy „idei”, które są życzliwie przyjmowane lub traktowane – jako nieszkodliwe, czy też obojętne – ale także do tych, które obrażają, wstrząsają, czy niepokoją. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości umysłowej, bez których nie ma „demokratycznego społeczeństwa” (zob., m.in. wyroki Oberschlick p. Austrii (nr 1), wyrok z 23 maja 1991 r., Seria A nr 204, § 57 oraz Nilsen i Johnsen p. Norwegii, nr 23118/93, § 43, ETPCz 1999 VIII). Zgodnie artykułem 10 § 2 Konwencji istnieją jedynie niewielkie możliwości ograniczenia wypowiedzi politycznych lub debaty w kwestiach stanowiących przedmiot zainteresowania opinii publicznej (zobacz Sürek p. Turcji (n. 1) [GC], nr 26682/95, § 61, ETPCz 1999-IV). (...) Wolność prasy gwarantuje opinii publicznej jeden z najlepszych środków poznawania i kształtowania opinii o poglądach i podejściu ich politycznych liderów (Castells p. Hiszpanii, wyrok z 23 kwietnia 1992 r., Seria A nr 236, § 43). Wolność dziennikarska obejmuje także możliwe uciekanie się w pewnym stopniu do przesady lub prowokacji (zobacz Prager i Oberschlick p. Austrii, wyrok z 26 kwietnia 1995 r., Seria A nr 313, s. 19, § 38). (...) Aczkolwiek wolność słowa może podlegać wyjątkom – „muszą one być interpretowane zawężająco, a konieczność ich zastosowania musi być stwierdzona w sposób przekonujący” (patrz Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok z dnia 26 listopada 1991, Seria A nr 216, s. 30, § 59). Wprowadzie to do władz krajowych należy w pierwszej kolejności ocenianie czy istnieje „nagląca potrzeba społeczna” dla dokonania takiego ograniczenia i mają one w tym zakresie pewien margines uznania. W sprawach dotyczących prasy krajowy margines uznania jest ograniczony interesem demokratycznego społeczeństwa polegającym na zapewnieniu istnienia wolnej prasy. Podobnie interes ten będzie miał dużą wagę przy dokonaniu*

zestawienia tak jak tego wymaga paragraf 2 artykułu 10 dla oceny proporcjonalności ograniczenia w stosunku do realizowanego uprawnionego celu (zobacz *Worm p. Austrii*, wyrok z 29 sierpnia 1997 r., *Zbiór wyroków i decyzji 1997 V*, s. 1551, § 47 i *Feldek p. Słowacji*, nr 29032/95, § 78, *ETPCz 2001 VIII*). (...) Zadaniem Trybunału wykonywanie jego funkcji nadzorczych nie ma na celu zajęcie miejsca władz krajowych, ale raczej przejrzenie na podstawie artykułu 10, w świetle całości sprawy, decyzji podjętych przez nie w ramach marginesu swobody. Dokonując tego, Trybunał musi ocenić zaskarżoną ingerencję w świetle sprawy jako całości i określić, czy powody podane przez władze krajowe dla jej usprawiedliwienia były „odpowiednie i wystarczające”. Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe zastosowały standardy pozostające w zgodności z zasadami zawartymi w artykule 10, a ponadto, że oparły one swoje orzeczenia na dającej się zaakceptować ocenie właściwych faktów (zob. *Vogt p. Niemcom*, wyrok z 26 września 1995 r., *Seria A* nr 323, s. 25-26, § 52, i *Jerusalem p. Austrii*, cytowany powyżej, § 33). (...) Zastosowanie zasad ogólnych w niniejszej sprawie. (...) Ponadto o ile nałożona kara nie powstrzymała skarżącego od wypowiedzi, o tyle skutkowała ona rodzajem cenzury, która mogła zniechęcić go od czynienia krytyki tego rodzaju w przyszłości. Takie skazanie może zniechęcać dziennikarzy od udziału w dyskusji publicznej w sprawach dotyczących życia społeczności. W ten sam sposób możliwe jest powstrzymywanie prasy w wykonywaniu jej funkcji dostarczyciela informacji i publicznego nadzorcy (zobacz, *mutatis mutandis*, *Barthold p. Niemcom*, wyrok 25 marca 1985 r., *Seria A* nr 90, s. 26, § 58, i *Lingens p. Austrii*, cytowany powyżej, s. 27, § 44). Mając na względzie powyższe rozważania skazanie skarżącego było nieproporcjonalne do realizowanego uprawnionego celu, biorąc w szczególności pod uwagę interes jakim było zapewnienie i istnienie wolności prasy w społeczeństwie demokratycznym.

Podobnie I. Zielinko, *Prokuratura i Prawo* 7-8, 2009: *Od wielu lat międzynarodowe instytucje, monitorujące przestrzeganie praw człowieka, w tym organy ONZ, zwracają uwagę na kontrowersje związane z zagrożeniem w polskim Kodeksie karnym karą pozbawienia wolności przestępstw zniesławienia, szczególnie w odniesieniu do dziennikarzy. Postulowane jest pozostawienie wyłącznie cywilnoprawnej ochrony przed zniesławieniem. Stosowanie kary pozbawienia wolności wobec dziennikarzy za rzekome zniesławienia bywa praktyką prowadzącą do poważnych nadużyć w państwach powszechnie oskarżanych o łamanie praw człowieka. W tej sytuacji rezygnacja z pozbawienia wolności jako kary przewidzianej w polskim prawie za zniesławienie, jak też rezygnacja z typu kwalifikowanego, określonego w § 2 art. 212 k.k., może wywrzeć pozytywny skutek jako element oddziaływania społeczności międzynarodowej na państwa powszechnie oskarżane o łamanie praw człowieka, nadużywające instrumentów prawa karnego do tłumienia niezależności środków masowego przekazu.*

Zdaniem skarżącego w przypadku jakim dochodzi do sytuacji prowadzenia postępowania w związku z wpisami czytelników w serwisie przez niego prowadzonym mamy do czynienia z realnym wpływem na wolność wypowiedzi. Sankcje karne przewidziane w art. 212 Kodeksu karnego działają odstrasżająco nawet w przypadku dozwolonej krytyki. Dlatego też prokuratura w przypadku jakim zachodzić może wypełnienie znamion czynu zabronionego określonego w tym przepisie winna tylko i wyłącznie podejmować działania w przypadkach skrajnych, których ewentualne napiętnowanie jest w interesie publicznym. Z taką sytuacją nie możemy mówić w przypadku wskazanych przez Prokuratora wpisów i sytuacji H.S.

Nadto nie sposób zrozumieć w jakim celu i w związku z czym Prokurator w zaskarżonym postanowieniu zwolnił skarżącego z tajemnicy zawodowej. Umieszczone wpisy nie mają żadnego związku z informacjami, jakie posiada albo uzyskuje jako dziennikarz skarżący. Zastosowane zwolnienie nie może mieć miejsca. Przypomnieć należy, iż tajemnica dziennikarska ma szczególny charakter w demokracji i w żadnym wypadku jej ograniczanie nie może być stosowane rozszerzająco. W związku z tym, co raz jeszcze skarżący podnosi, że Prokurator nie wskazał żadnej okoliczności związanej z sytuacją konieczności zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej, postanowienie w tym zakresie wydane zostało z naruszeniem prawa. Czym innym jest podanie danych związanych z wpisem/komentarze – a czym innym ochrona tajemnicy dziennikarskiej.

Przedmiotowe zażalenie jest konieczne i uzasadnione.